

SEJM ZACZAŁ PRACĘ NAD PROJEKTEM, KTÓRY POZWOLI FINANSOWAĆ INWESTYCJE NA DROGACH Z PIENIĘDZY MON

Posłowie rozpoczęli we wtorek prace nad rządowym projektem ustawy, który pozwoli finansować z budżetu obronnego inwestycje i remonty dróg publicznych o znaczeniu obronnym. Wszystko wskazuje, że zmiany w prawie zostaną uchwalone jeszcze w tym tygodniu, mimo że część opozycji uważa je za furtkę do wyprowadzania pieniędzy z budżetu MON. Przedstawiciele rządu podkreślają jednak, że należy wskazać źródło finansowania, skoro więcej dróg otrzyma status obronny.

Chodzi o przygotowany w Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa projekt nowelizacji ustawy o drogach publicznych. Najważniejsza zmiana w nim proponowana to dopisanie ustępu, który mówi, że "zadania na drogach o znaczeniu obronnym wykonywane w ramach przygotowań obronnych państwa (...) są finansowane z budżetu państwa w ramach wydatków obronnych". Chodzi o budżet obronny obliczany na podstawie produktu krajowego brutto (obecnie jest to 2 proc. PKB, [w przyszłości ten odsetek ma rosnąć](#)), a wspomniane przygotowania obronne to nic innego, jak przyjmowany przez rząd Program Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych.

Harmonogram bieżącego posiedzenia Sejmu przewiduje, że debata nad projektem odbędzie się w środę wieczorem. Oznacza to, że nowelizacja może zostać uchwalona jeszcze w tym tygodniu.

Czytaj więcej: [MON będzie mogło finansować inwestycje i remonty dróg publicznych](#)

- Generalnie celem zmian jest włączenie dróg gminnych i dróg powiatowych do systemu dróg obronnych (...), jak również usprawnienie procesu inwestycji, które wykonywane są w ramach przygotowań obronnych państwa - powiedział wiceminister infrastruktury i budownictwa Marek Chodkiewicz we wtorek, gdy dwie sejmowe komisje - infrastruktury i obrony narodowej - przeprowadziły tzw. pierwsze czytanie projektu, czyli rozpoczęły nad nim prace w Sejmie.

Pomysł finansowania wydatków na drogi z budżetu MON nie spodobał się opozycyjnym klubom Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. *- To jest niezwykła ustawa, bo tak naprawdę przewiduje, iż środki, które powinniśmy przeznaczać na wyposażenie polskich sił zbrojnych, środki, które powinny służyć modernizacji państwa, będziemy wydawać na asfalt, beton, kruszywo i tak naprawdę będziemy opóźniali proces modernizacyjny polskich sił zbrojnych. Na drogi też trzeba wydawać pieniądze, ale temu służą zupełnie inne fundusze - powiedział były minister infrastruktury Cezary Grabarczyk (PO).*

Wtórował mu poseł Mirosław Suchoń z Nowoczesnej. *- To jest niejako rozpuszczanie tych skromnych środków, które powinny być przeznaczane na przebudowę i modernizację techniczną oraz finansowanie sił zbrojnych, na kolejny element, który bezpośrednio tej obronności, w sensie uzbrojenia, wyposażenia technicznego, modernizacji technicznej, nie dotyczy - ocenił.*

Czytaj więcej: [400 mln zł z budżetu obronnego dla służb MSWiA w 2018 r. Jest zgoda Sejmu](#)

Projektowi bronił przewodniczący komisji obrony Michał Jach (PiS). – *Drogi są istotnym elementem wpływającym na podniesienie bezpieczeństwa państwa (...)* Zgodnie z planem (na ten cel – przyp. red.) rocznie wydamy mniej niż jedna dziesiąta promila środków na obronę narodową, a to rozwiąże wiele problemów. Z jednej strony tą ustawą rozwiązujemy istotny problem dla naszych sojuszników, z drugiej strony – pomagamy samorządowi – ripostował.

Płk Dariusz Tarchała z Departamentu Infrastruktury MON zauważył, że przemieszczanie sprzętu wojskowego po drogach jest obecnie utrudnione. – *Cóż jeżeli wybudujemy obiekt, np. magazyn amunicji, jeżeli do tego obiektu nie możemy dojechać* – powiedział oficer.

Na tym etapie prac do projektu zostały wprowadzone jedynie drobne, legislacyjne poprawki. Większość komisji była przeciw wnioskowi o odrzuceniu całego projektu w pierwszym czytaniu. Poparcie nie uzyskała także poprawka wykreślająca ustęp o finansowaniu inwestycji drogowych z budżetu obronnego, którą złożyły PO i Nowoczesna. Były wiceszef MON Czesław Mroczek ocenił, że obowiązujący system pozwala na finansowanie zadań służących obronności na drogach publicznych. – *Ten nowy mechanizm, który tutaj jest wprowadzany, jest zapisany tak niejasno, że jest ryzyko czy wręcz pewność, że finansowane będą drogi w wymiarze przekraczającym potrzeby obronne* – argumentował były wiceszef MON Czesław Mroczek (PO). Z kolei zdaniem Suchonia (N) projekt to element budowania alibi dla ministra Antoniego Macierewicza, "który nie potrafi skutecznie wydawać środków na modernizację techniczną".

Wiceminister Chodkiewicz z MIB w odpowiedzi zwrócił uwagę, że skoro projekt nakłada nowe zadania na powiaty i gminy (bo to ich drogi mogą zostać uznane za trakty o znaczeniu obronnym), to należy wskazać także źródła finansowania.

Czytaj więcej: [MON będzie mogło dotować budowę strzelnic i pomników. Sejm uchwalił ustawę](#)

Jak wyjaśnia MIB, gdzie powstał projekt nowelizacji, jeżeli dana droga publiczna lub jej odcinek będzie wskazany w wykazie ministra właściwego do spraw transportu i jednocześnie znajdzie się jako zadanie inwestycyjne lub remontowe w Programie Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych RP, to wówczas inwestycje te będą finansowane z budżetu państwa ze środków pozostających w dyspozycji resortu obrony narodowej.

Z szacunków dołączonych do projektu wynika, że przybliżone wydatki z budżetu na inwestycje na drogach o znaczeniu obronnym wyniosą w latach 2018-28 ok. 240 mln zł. Koszty, które – jak napisano w uzasadnieniu – zostały oszacowane na podstawie doświadczeń Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w pierwszym roku funkcjonowania nowelizacji mają wynieść ok. 10,5 mln zł, w drugim – ok. 21 mln zł, w trzecim – ok. 53,5 mln zł, w czwartym – nieco ponad 20 mln zł, a od piątego roku – po 22,5 mln zł rocznie.

Środki te mają być zapisywane w budżecie państwa w części 39 "Transport" w dziale 752 "Obrona narodowa", której dysponentem jest minister właściwy ds. transportu.



Żołnierze 5 kresowego batalionu saperów podczas prac drogowych na poligonie koło Drawska Pomorskiego. Fot. Rafał Lesiecki / Defence24.pl

Z tymi zapisami wiąże się jeden z dwóch celów projektu wymienionych przez jego autorów w uzasadnieniu: "usprawnienie procesu inwestycji" na drogach publicznych.

Drugim celem przedłożenia jest określenie statusu dróg o znaczeniu obronnym. Tym pojęciem nowelizowana ustawa już teraz się posługuje, ale brakuje jego definicji. Jej wprowadzenie zaproponowano w projekcie. Drogami o znaczeniu obronnym mają więc być drogi publiczne lub ich odcinki, wyznaczone w okresie pokoju, przewidziane do wykorzystania w czasie pokoju, kryzysu lub wojny do wykonywania przewozów istotnych dla obronności państwa oraz zobowiązań sojuszniczych.

Już teraz ustawa mówi, że minister właściwy ds. transportu w porozumieniu z szefem MON określi w zarządzeniu (które nie podlega publikacji) wykaz dróg o znaczeniu obronnym. Projekt przewiduje w takim wykazie będzie można umieścić nie tylko całe drogi, ale także ich odcinki.

Jednocześnie drogami o znaczeniu obronnym będą mogły być już nie tylko drogi krajowe (ta kategoria obejmuje m.in. autostrady i drogi ekspresowe) oraz drogi wojewódzkie, ale także drogi powiatowe i gminne. W tej zmianie, jak piszą autorzy projektu, chodzi o zapewnienie siłom zbrojnym dojazdów m.in. do portów lotniczych i morskich, przepraw, poligonów, składów materiałowych i obiektów specjalnych. – *Takie rozwiązanie powinno umożliwić odpowiednie przygotowanie infrastruktury drogowej na potrzeby obrony państwa i zabezpieczyć potrzeby transportowe wojsk własnych i sojuszniczych, w tym szpiczy NATO* – napisano w uzasadnieniu projektu.

Czytaj więcej: [MON wesprze budowę dróg ważnych dla obronności](#)

Załączniki

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych (druk sejmowy nr 2038)